

JUSTYNA KUROPATWA
(Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny)

MODA NA FOTOGRAFIĘ W GDAŃSKU NA TLE ZIEM POLSKICH (DO LAT SZEŚĆDZIESIĄTYCH XIX WIEKU)

Fotografia od podszewki

Fotografia jest jedną z najbardziej popularnych sztuk na świecie, o tym, że tak będzie można było wnioskować już dawno, obserwując szybki rozwój techniki i społecznego zapotrzebowania na tego typu obrazy. Samo słowo fotografia pochodzi z greki od *φως*, *phōs*, – *phōtós* – światło¹ i *γράφω*, *gráphō* – pisać lub *graphein* – rysować, pisać². Istotnie, jej celem jest trwałe zarejestrowanie pojedynczego obrazu przy pomocy światła, co osiągnano przy pomocy wielu wynalazków i technik.

Do powstania, a następnie rozwoju tych ostatnich przyczyniło się wielu wybitnych ludzi jak np. Albert Wielki, który odkrył azotan srebra czy Georges Fabricius wynalazca chlorku srebra. W 1568 roku Daniel Barbaro opisał przysłonę używaną w aparacie, a Wilhelm Homber wyjaśnił efekt fototechniczny, czyli zjawisko, jak światło reaguje z poszczególnymi chemikaliami (przyciemnia je).

Fotografia była ściśle powiązana z innymi dziedzinami nauki, takimi jak chemia lub optyka. Utrwalanie obrazu należało do dziedziny z zakresu chemii, i tak w roku 1727 J.H. Schulze opisał światłoczułość srebra, która to została odkryta w XVI wieku przez Włocha Fabriciusa³. Nieco później K.W. Scheel, szwedzki chemik, spostrzegł, że chlorek srebra czernieje proporcjonal-

¹ O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. II, Warszawa 2001, s. 464.

² Ibidem, t. I, s. 172.

³ T. Cyprian, *Fotografia, technika i technologia*, Warszawa 1963, s. 9, 24. Por. Zenon Hara-sym, *Stare fotografie*, Arkady 2005, s. 18.

nie względem światła, szczególnie jeśli zawiera ono przewagę promieni fioletowych i błękitnych.

Kolejnym przełomem w fotografii było zbudowanie obiektywu achromatycznego, który to składał się tylko z jednej soczewki zbierającej światło z kronowego szkła oraz ze szkła flintowego, czyli rozpraszającego. Wynalazł go Anglik Chester Moor Hall już w pierwszej połowie XVIII wieku. Pierwszy taki obiektyw został skonstruowany przez Anglików Barta i Johna Dollonda w 1758 roku. Wynalazek ten powstał jeszcze przed stworzeniem kamery dagerotypowej.

Jednak pierwsze słabe jeszcze zdjęcie fotograficzne w dzisiejszym tego słowa znaczeniu zostało stworzone w 1824 roku przez Josepha N. Niepce na materiale, który był pokryty światłoczułą warstwą asfaltu⁴. Jego pierwsza udana fotografia datowana jest na rok 1826, została wykonana na metalowej płytce o wymiarach 20,3 x 16,5 cm i przedstawia widok z okna w Le Gras.



Ryc. 1. Widok z okna w Le Gras, reprodukcja
(źródło: <http://fotograficzno.pl/slynne-zdjecia-widok-z-okna-w-le-gras/>)

⁴ M. Iliński, *Materiały i procesy fotograficzne*, Warszawa 1989, s. 11.

W roku 1839 rozpoczęto pracę nad nowym typem fotografii, tworzony przez Williama Fox Talbot'a wynalazek, polegał na posługiwaniu się negatywem w postaci papieru uczulonego na jodek srebra oraz pozytywem uczulonym na chlorek srebra. Proces ten został nazwany talbotypią lub kalotypią i pozwalał on na wielorazowe kopiowanie pozytywu z obrazu negatywowego, co przyczyniło się do wzrostu popytu i podaży w działalności fotograficznej⁵.

W czasie, gdy postęp technik fotograficznych pisał się ku wyżynom, przyczyniał się on jednocześnie do rozwoju optyki. W 1821 roku miał wpływ na powstanie obiektywu achromatycznego do zdjęć portretowych stworzony przez Charles'a Chevaliera. Obiektyw ten praktykował Talbot i wielu jego następców, aż do 1840 roku, gdy ukazała się całkowita innowacja, w obiektywach portretowych, czyli soczewka o wysokiej jasności, zbudowana w 1866 roku⁶ przez Józefa Petzval'a.

Narodziny samej fotografii możemy jednak osadzić znacznie później, bo w 1839 roku⁷. Wówczas to w dniu 19 sierpnia paryska Akademia Nauk i Sztuk ogłosiła światu wynalazek Louisa Jacques Mande Daguerre'a, który *nota bene* przy jego tworzeniu współpracował z Josephem Nicéphorem Niepcem. Wynalezienie kamery do dagerotypowania było ogromnym osiągnięciem. W samej Francji tylko w ciągu roku od jej pojawienia się na rynku, zostało zakupionych około 2000 aparatów oraz pół miliona płyt dagerotypowych. Na ziemi polskie informacje o wynalazku dotarły bardzo szybko, bo już 20 stycznia 1839 roku, o czym zawiadamiał „Kurier Warszawski” (nr 19)⁸. Polegał on na wytwarzaniu pod wpływem światła stałego obrazu na posrebrzanej płytce miedzianej, która była powlekana niewielką warstwą jodku srebra. Płytkę następnie była umieszczana w światłoszczelnej kamerze optycznej wystawionej na działanie świetlnego obrazu przedmiotów, utworzonych przez układ soczewek, czyli obiektywu. Niezbędnym do otrzymania obrazu był czas naświetlania płytki, mimo oświetlenia przedmiotu fotografowanego np. osoby, aparat musiał uzyskać odpowiednią ilość światła, co z reguły powodowało długi czas tworzenia obrazu. Początkowo czas ten dochodził nawet do kilkudziesięciu minut. W czasie naświetlania tworzył się utajony obraz w warstwie jodku srebra, który ujawniano w trakcie wywoływania, przez umieszczanie płytki w oparach rtęci, która osadzała się na naświetlonych miejscach. Po procesie tzw. utleniania, czyli usunięciu pozostałego jodku srebra miejsca, które pokrywała rtęć, stawały się matowe i w świetle odbitym

⁵ A.H. Hoy, *Wielka księga fotografii*, National Geographic 2006, s. 29–31. Por. J. Hacking, *Historia fotografii*, Warszawa 2014, s. 19.

⁶ Ibidem, s. 10–11.

⁷ M. Iliński, *op. cit.*, s. 11. Por. T. Cyprian, *op. cit.*, s. 10.

⁸ Z. Harasym, *op. cit.*, s. 24.

tworzyły obraz widzialny dla naszych oczu nazywany fachowo „pozytywowym obrazem przedmiotu”. Wykonany w ten sposób zapis obrazu nazywano dagerotypem. Stanowił on egzemplarz unikalny, nie możliwy do kopiowania.

Kolejnym etapem w rozwoju fotografii były wynalezione przez Le Graya i Archera w 1850 roku tzw. mokre płyty kolodionowe. Po raz pierwszy zastosowano światłoczułą zawiesinę jodku srebra w kolodionie (tzw. emulsję kolodionową), która położona została cienką warstwą na przezroczystej płycie szklanej. Tak przygotowane płytki wymagały jednak naświetlenia w stanie wilgotnym od razu po pokryciu emulsją i wywoływaniu natychmiast po naświetlaniu, przez co fotograf musiał być jednocześnie „wytwórcą” płyt i nosić ze sobą cały warsztat produkcyjny. Było to dość nieporęczne, lecz plusem był czas naświetlania, który skrócił się z ok. 20 minut do ok. 10 sekund. Niedogodności związane z tym „mokrym procesem” wywoływania kolodionowego starano się rozwiązać przez zastąpienie ich suchymi płytami kolodionowymi wynalezionymi w 1862 roku. Były one stabilizowane różnymi dodatkami do emulsji, dającymi się przygotować na dłuższy czas przed fazą naświetlania i wywoływania oraz w pewien czas po naświetleniu. Z powodu zbyt niskiej czułości na światło, płyty te zostały ostatecznie zarzucone⁹.

Postęp technik fotograficznych był dość intensywny i doprowadził do tego, że kalotypia zdegradowała dagerotypię, mimo iż bardzo długo istniały one obok siebie równolegle.

Aparaty w tamtych czasach były masywne, nieporęczne i prawie wyłącznie statywowe. Pozwalały wykonywać zdjęcia o formatach 13 x 18 cm lub 18 x 24 cm. Zbyt wiele trudności technicznych oraz specjalistyczna wiedza jaką należało posiąść (zwłaszcza z zakresu chemii) powodowały, iż bardzo powoli rozwijała się fotografia amatorska. Przeszkodą były tu też bardzo wysokie koszty wykonywania zdjęć (odczynników chemicznych, płytek, samych aparatów). Sytuacja zmieniła się pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku, kiedy wynaleziono mały i poręczny aparat Kodak. Od tego czasu fotografią zajmować się mógł każdy, bowiem jego prosta obsługa nie wymagała już żadnej specjalistycznej wiedzy, czy posiadania własnego studia do wywoływania zdjęć.

Fotografia na ziemiach polskich

Historia polskiej fotografii zaczęła się mniej więcej w tym samym czasie co w innych krajach europejskich, a więc u progu lat czterdziestych XIX wieku. Świadomość jednak przynależności tej dziedziny do sztuk obrazowych była początkiem sporów między praktykami a teoretykami w tej dziedzinie.

⁹ M. Iliński, *op. cit.*, s. 11–12.

Malarstwo i fotografia były przyrównywane do siebie w różny sposób. Jedna ze stron równała ją z malarstwem impresjonistycznym, druga zaś, dużo mniejsza grupa, dawała jej wyraz w racjonalistycznej abstrakcji lub surrealizmie. Te spory nie mniej udowodniały nam zaangażowanie tak wielu warstw społecznych w działalność fotografii, a to, iż przyrównywana była ta sztuka do malarstwa świadczy o jej kunszcie, jej rozwój i ilość jednostek ludzkich zafascynowanych samą fotografią, świadczą zaś o modzie na nią¹⁰. Dowodzi temu fakt, iż nawet rozbiory nie były przeszkodą w docieraniu do poszczególnych zaborów różnych nowinek technicznych, a Polacy w tym czasie wręcz za cel postavili sobie zaznaczanie swojej obecności w różnych dziedzinach szeroko pojętej kultury. Niestety, z powodu zniszczenia archiwaliów w czasie dwóch światowych wojen, informacje na temat rozwoju tej dziedziny sztuki na naszych ziemiach są dość skromne, podobnie jak i ilość zachowanych zdjęć z okresu do końca XIX wieku. Wiemy jednak, że głównymi ośrodkami fotograficznymi w tym czasie były: Warszawa, w której fotografią zajmował się artysta Karol Beyer, słynący ze swej wiedzy o dagerotypii czerpanej z paryskich uczelni; Gdańsk, w którym znajdowało się najwięcej atelier fotograficznych zaraz po Warszawie; Kraków, gdzie rzemiosłem fotograficznym, a zwłaszcza sztuką reportażową i reprodukcjami zajmował się Walery Rzewuski; Wilno, w którym swoje atelier miał Abdon Korzon¹¹, którego aresztowano za posiadanie broni powstańczej oraz Radom, gdzie podobny los spotkał Glejzera.

W miastach tych istniało najwięcej zakładów fotograficznych, w których robieniem zdjęć zajmowano się zawodowo. Wkrótce jednak, to jest od czasu kiedy w 1898 roku zaczęto w Warszawie wydawać pierwsze czasopismo dla fotografów pod tytułem „Światło”, można było zaobserwować tam intensywny rozwój fotografii amatorskiej.

W historii fotografii polskiej zapisały się takie nazwiska jak Łukasz Dobrzański (1864–1909) jeden z pierwszych polskich artystów fotograficznych, stały współpracownik warszawskiego czasopisma „Tygodnik Ilustrowany”, w którym znajdowały się między innymi jego fotografie. Wyniósł on polską fotografię na arenę międzynarodową, gdyż reprodukcje jego zdjęć znajdowały się nie tylko w polskich czasopismach, ale i zagranicznych¹². Kolejną postacią był Jan Bułhak (6 października 1876 – 4 lutego 1950) nestor polskiej fotografii. Filozof i teoretyk fotografii, założył Wileński Fotoklub jak i był współzałożycielem Fotoklubu Polskiego. Uznawał w zdjęciach za najważniejsze motyw

¹⁰ U. Czartoryska, *Fotografia – mowa ludzka. Perspektywy historyczne*, Gdańsk 2006, s. 9.

¹¹ M.M. Grąbczewska, *Unikatowe stereofotografie Abdona Korzona*, „Spotkania z zabytkami” 2008, nr 6, s. 13.

¹² http://www.foto-info.pl/component/content/view/full/579.html?task=view&addcomment=1&change_css=red [dostęp: 25.06.2016].

malarski, kunszt jego dzieł wprowadzał do Polski wspaniałą modę na fotografię i kunszt jej tworzenia¹³. Nie możemy zapomnieć również o Marianie Dederce (29 lutego 1880 – 8 lipca 1965), polskim artyście, fotografiku, który wynalazł techniki fotonitu oraz fotografii uzupełniającej poprzez domalowywanie¹⁴. Między innymi dzięki tym fotografom Polska posiada wspaniałą szereg wytwórczości fotograficznej. Staje również na arenie światowej o czym mogą poświadczyć książki, rozwój fotografii barwnej, otwieranie coraz większej ilości zakładów fotograficznych czy galerii sztuk z wystawami fotograficznymi. Moda na fotografię w Polsce rozwija się bardzo żwawo i jest na bardzo wysokim poziomie.

Fotografia w Gdańsku w latach 1839–1862

Gdańsk wiele zawdzięcza pionierom polskiej fotografii, którzy poświęcili część, a niektórzy całe swoje życie, by utrwalić obraz miasta. Dzięki ich zdjęciom zniszczony w 1945 roku Gdańsk, a zwłaszcza jego Starówkę, udało się po wojnie wiernie odbudować. Wspomniana dagerotypia dotarła do Gdańska bardzo szybko po jej wynalezieniu, bo już we wrześniu 1839 roku. Odbyła się wówczas pierwsza publiczna prezentacja tego typu zdjęć, a jej odsłonę mieszkańcy Gdańska mieli możliwość oglądać na ulicy Piwnej, (dawnej Jopengasse 5989) w księgarni Homanna. Fotografia ta przedstawiała jedną z dzielnic Paryża, niestety nie wiemy jaką. Kolejne dwa paryskie dagerotypy pokazano jeszcze w tym samym roku, a dokładnie w dniu 16 listopada w Księgarni Gerharda na ul. Długiej, a następnie w księgarni Homanna. Szczególną atrakcją było to, że jedna z nich została wykonana przez samego L. Daguerre'a. Wkrótce aparaty do dagerotypii były już dostępne we wszystkich większych miastach, a w Warszawie natomiast pod koniec tego roku był dostępny jeden z pierwszych zestawów do wykonywania tego typu obrazów. Na łamach „Kurier Warszawski” znalazło się ogłoszenie następującej treści:

Kompletny, zrobiony przez Pana Alfonsa Giroux, pod okiem i rozkazami Pana Daguerre. Osoby życzące sobie obstałować takowy, raczą zgłosić się do Fabryki mojej Platerowanego Srebra przy ulicy Królewskiej. Dagerotyp kompletny z dwoma tablicami platerowanymi do zdejmowania przedmiotów z natury, z szkłem, i instrukcją, kosztować będzie 1,000 złp. Osoby, które same takowy sporządzić chciały, mogą otrzymać do tego stosowny Aparat (objecti) achromatyczny za 180 złp. J. Fraget¹⁵.

¹³ Culture.pl/pl/tworca/Jan-bulhak, U. Czartoryska, *op. cit.*, s. 13.

¹⁴ www.guma.art.pl/marian-dederko-mistrz-zapomniany/; U. Czartoryska, *op. cit.*, s. 16.

¹⁵ „Kurier Warszawski” z 17 i 21 XI 1839 r. Ogłoszenie z „Kurier Warszawski” informujące o możliwości zakupu lub stworzenia aparatu dagerotypowego.

W kwietniu 1840 roku Józef Petzval skonstruował nowy obiektyw, który umożliwiał wykonanie portretu w 3,5 minuty przy średnim naświetleniu i w 45 sekund przy pełnym słońcu. Pierwsze zestawy wraz z nowym obiektywem były niezmiernie drogie, dlatego ich nabywcami były głównie szkoły oraz uniwersytety. W Gdańsku pierwszy taki zestaw zakupił fizyk Friedrich Strehler. Nie obyło się jednak bez finansowego wsparcia ze strony 25 gdańskich kupców ze względu na to, iż zestaw kosztował 80 Rthl, a na tamte czasy była to astronomiczna cena. Aparat służył tylko do „zdejmowania gdańskich widoków”.

W sierpniu 1842 roku z samego Berlina przybył do Gdańska w trakcie jarmarku dominikańskiego optyk i mechanik G. Friedrich, który rozstawił swe stoisko na Targu Drzewnym. Oferował sprzedaż aparatu dagerotypowego wraz z instrukcją obsługi i potrzebną do niego „chemią”.

Pierwszy profesjonalny zakład wykonujący portrety dagerotypowe powstał w Gdańsku rok później, 6 czerwca 1843 roku, a założył go Paul Treischer. Jak podawały ogłoszenia prasowe, mieścił się on obok kościoła św. Barbary przy Langgarten 85, a obecnej ul. Długie Ogrody. Wykonanie portretu trwało od 5 do 12 sekund, a ceny rozpoczynały się od 3 Rthl. Wkrótce jednak, wraz z pojawieniem się coraz większej liczby tego typu zakładów, ceny dagerotypów znacznie spadły¹⁶.

Innym znanym gdańskim fotografem i jednocześnie jubilerem był Carl Friedrich Damme (1791–1870). Początki jego działalności nie były zbyt udane, przez co tego samego roku (1842) opuścił miasto. Powrócił tu jednak w 1853 roku i w zakupionej przez siebie kamienicy na obecnej ul. Żabi Kruk 19, założył kolejne studio. Jako pierwszy w Gdańsku 13 maja 1853 roku wprowadził fotografię na szkło zwaną niepcotyp¹⁷. Z jego kolekcji posiadamy najstarsze fotografie Gdańska wykonane po roku 1850¹⁸.

W roku 1854 w Gdańsku zaczęto interesować się kalotypami E. Flottwella, które to bardzo szybko wzbudziły zachwyt mieszkańców z racji, że były to pierwsze fotografie wykonywane w plenerze na ziemiach niemieckich i polskich. Konkurencja Flottwella bardzo szybko zakupiła odpowiednie sprzęty i dodała je do swej oferty¹⁹.

8 września 1855 roku nastąpił przełom w fotografii, którego dokonał Jean-Marie Taupenot. Połączył on kolodium z albuminą dzięki czemu uzyskał idealną substancję do produkcji szklanych negatywów. Od tego momentu fotografia przestała mieć charakter eksperymentalny.

¹⁶ I.W. Dunajski, *Fotografia w Gdańsku*, Gdańsk 2013, s. 5–112.

¹⁷ Niepcotyp – fotografia na szkło.

¹⁸ *Encyklopedia Gdańska*, Gdańsk 2012, s. 205; por. http://www.gedanopedia.pl/gdan-sk/?title=DAMME_CARL_FRIEDRICH [dostęp: 25.06.2016].

¹⁹ I.W. Dunajski, *op. cit.*, s. 113–128.



Ryc. 2–5. *Carte de visite* 1855–1856, Gdańsk. Portrety wizytowe mieszkaneek Gdańska.
Kolekcja Ryszarda Bohdziewicza. 1. Atelier Carla Damme. 2. Zakład Wilhelma Lau.
3. Zakład nieznany. 4. Studio Eduarda Flottwella

Głównym źródłem utrzymania fotografów były jednak portrety – indywidualne, zbiorowe, rodzinne. Zdjęcia krajobrazowe cieszyły się mniejszą sławą ze względu na cenę oraz duże rozmiary. Mogli sobie na nie pozwolić nieliczni mieszkańcy i podróżni, lecz znaczna większość, jeśli już się decydowała na ich zakup, wybierała mniejsze formaty litografów.

W roku 1857 zainteresowanie fotografią w Gdańsku było ogromne, dlatego co rusz powstawały nowe zakłady fotograficzne. W styczniu tego roku można było zaobserwować ogłoszenia Wilhelma Laua²⁰ i Oskara Weissa, którzy promowali panotypię oraz ambrotypię. Można było również znaleźć ogłoszenia F.W. Huhn'a informującego, że wykonuje portrety, które osobiście edytuje²¹.

Rok 1861 zapoczątkował modę w Gdańsku na portrety wizytowe o formacie 6 x 9 cm. Takie zdjęcia najczęściej wręczano członkom rodziny oraz przyjaciołom na pamiątkę. Popularnym było również zbieranie portretów znanych osobistości. I tak oto 14 maja Eduard Flotweell ogłosił, iż wykonał zdjęcie pastora Beslera, jak również zdjęcie malarzy gdańskich (Sy'ego Stryowskiego, Scherresa, Brausewettera, Fischera, Freitag).

W sierpniu, rok później, do Gdańska zawitali kupcy z różnych stron Europy, pokazując gabinet zdjęć stereoskopowych. Jednym z gości był J. Duret z Paryża. Można było również zakupić zdjęcia do stereoskopów, między innymi te, które prezentowano na światowej wystawie w Londynie. W tym samym roku możemy znaleźć ofertę sprzedaży zdjęć stereoskopowych oraz widoków wykonanych przez gdańskiego optyka J. Müller'a²². Fotografowie gdańscy, by zwiększyć sprzedaż, uciekali się do różnych ciekawych pomysłów, a najbardziej popularnym było obniżanie cen, jednym z ciekawszych i bardziej kreatywnych pomysłów, było wykupienie w okresie przedświątecznym strony reklamowej w gazecie przez księgarnię Sauniera. Reklama zachęcała mieszkańców do zakupu zdjęć jako prezentów świątecznych. W swej ofercie księgarnia miała albumy na zdjęcia, portrety artystów oraz polityków w formacie wizytowym, kopie obrazów, widoki stereoskopowe oraz zdjęcia Gdańska dostępne w różnorodnych formatach. Świąteczna gorączka udzieliła się również innym fotografom, którzy organizowali kiermasze. Można było znaleźć na nich ponad 100 różnych rodzajów albumów wykonanych drewnem, aksamitem, skórą, jak i całkowitą nowością, którą zaprezentował Preuss, mianowicie albumy fotograficzne ozdobione złotem²³.

²⁰ *Encyklopedia Gdańska*: Fotograf, prowadził zakład usługowy przy Poggenpfuhl 75 obecnej ul. Żabi Kruk. Zakład został przeniesiony w październiku na ul. Podwale Przedmiejskie dawne Vorstädtischer Graben 52.

²¹ I.W. Dunajski, *op. cit.*, s. 158–159.

²² *Ibidem*, s. 210–232.

²³ I.W. Dunajski, *op. cit.*, s. 237–238.

Wraz z końcem roku 1862 zakończył się wiek pionierów gdańskiej fotografii. Niektóre zakłady jak np. P. Trechera od wielu lat były zamknięte, Oskar Weiss zbankrutował, a jedyne otwarte atelier na terenie Gdańska należało do Carle Dammego, który po 17 latach także jednak zrezygnował z działalności. W tym samym roku zmarł również E. Flotwell, od tej pory miejsce pionierów zastąpili ambitni młodzieńcy, poświęcający się w pełni na utrwalanie widoków miasta, by mogły zachwycić kolejne pokolenia.

Podsumowanie

Gdy rewolucja przemysłu dagerotypowego stała się popularna wśród tworzenia portretów w klasach średnich, spadła jednocześnie cena usług co jednocześnie zwiększało zainteresowanie na tworzenie zdjęć. Jako ciekawostkę możemy potraktować to, że Augustus Wachington słynny dagerotypista pobierał opłatę w wysokości od 50 centów do 10 dolarów za odbitkę. Były one jednak niezwykle delikatne i z powodu wcześniej już wspomnianego braku możliwości kopiowania, fotografowie wywierali presję na chemików, aby ci udoskonalali procesy wykonywania odbitek w większym nakładzie i przy okazji zmniejszyli ich koszty.

W XIX wieku mało kogo było stać na pamiątki rodzinne w postaci portretów malowanych. Tańszą i dużo szybszą alternatywą dla tych pamiątek, była fotografia. Z racji, iż techniki jej wykonywania ciągle się rozwijały i prowadziły do uproszczenia całego procesu, z biegiem czasu stawała się ona coraz tańsza, a przez to coraz bardziej powszechna nie tylko wśród klas wyższych, ale i średnich. Widać to do dziś, gdy aparat fotograficzny posiada praktycznie każdy i jest jednym z bardziej powszechnych sprzętów technicznych.

SUMMARY

Fashion for photography in Gdańsk against the background of the Polish lands until the sixties of the XIXth century

The history of Polish photography started almost at the same time as in other European countries, so at the beginning of the forties of the XIXth century. Gdańsk was second city after Warsaw on a scale of Polish lands in terms of the number of photographic ateliers. The aim of the chapter is to approximate the beginnings of photography in this city and the first and most important atelier, in which, there were used modern contemporary photographic techniques. The main source of retention of photographers was primarily portraits – individual, collective, family. Landscape photos were less popular due to their price and large size.